

Sygn. akt: I C 574/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2021 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tadeusz Trojanowski
Protokolant:	Anna Olejnik-Alencynowicz

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2021 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa D. T.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w J.

o zapłatę

- zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 40.000,00 (czterdzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 maja 2021 roku do dnia zapłaty,
- w pozostałym zakresie powództwo oddala,
- znosi pomiędzy stronami koszty procesu,
- nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 2.174,76 (dwa tysiące sto siedemdziesiąt cztery 76/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,
- odstępuje od obciążania powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

SSO Tadeusz Trojanowski

I C 574/20 Uzasadnienie

Powódka D. T. wniosła o zasądzenie kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią swego syna P. T. w związku z wypadkiem do którego doszło w dniu 28.08.2018 r. wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu podano ,że do wypadku doszło przy pracy, gdy zmarły pracował jako górnik-maszynista.

W odpowiedzi na pozew(k.35) pozwany wniósł o oddalenie powództwa podając, że syn powódki przyczynił się do wypadku w 50% a pozwany wypłacił powódce wskazane kwoty tytułem odprawy pośmiertnej wg kodeksu pracy i wg porozumienia zakładowego; ponadto wskazano ,że pozwany ubezpieczył swoich pracowników od następstw nieszczęśliwych wypadków. W toku procesu po opinii biegłego wskazano na stopień przyczynienia w wysokości 80%(k.205).

Sąd ustalił co następuje.

W dniu 22.08.2018 roku P. T. po zjeździe na dół kopalni pozwanej (...) SA –(...) udał się do lokomotywy dołowej i przystąpił do pracy jako maszynista (kierowca) lokomotywy. Podczas pracy zorientował się o niewłaściwej pracy odbieraka prądu stałego w lokomotywie, po zgłoszeniu tego faktu otrzymał od dysponenta polecenie aby w związku z awarią przetransportować lokomotywę do zajezdni lokomotyw. Przy pomocy innej sprawnej lokomotywy uszkodzoną lokomotywę przetransportowano z tym , że nie do samej zajezdni lokomotyw tylko pozostawiono ją pomiędzy odrzwiami tam wentylacyjnych nr 830 i 840 na wjeździe do zajezdni lokomotyw. Miejsce w który pozostawiono niesprawną lokomotywę nie było stanowiskiem do dokonywania napraw lokomotyw. Pomimo tego elektryk po wyłączeniu zasilania elektrycznego przystąpił w tym miejscu do usuwania awarii niesprawnej lokomotywy. Po wykonaniu naprawy elektromonter udał się do warsztatu zajezdni i załączył napięcie w przewodzie ślizgowym, a maszynista lokomotywy rozpoczął jazdę w kierunku przekopu głównego .

Poszkodowany wsiadł do kabiny lokomotywy i zablokował mechanicznie pedał czuwaka tzw. szeklą czyli kawałkiem metalu; w trakcie jazdy maszynista musi trzymać nogę na pedale czuwaka, chyba że zablokuje czuwak właśnie taką szeklą(opinia biegłego s.3 k. 193).

Poszkodowany po uruchomieniu lokomotywy po naprawie z uwagi na ograniczoną widoczność postanowił wychylić się poza obrys konstrukcji lokomotywy nie dokonując wcześniej oceny zagrożenia i przy dojeżdżaniu do drzwi tamy nr 830 w miejscu zawężenia i przy podłożonym czuwaku nie miał możliwości natychmiastowego zatrzymania lokomotywy, co spowodowało wyciągnięcie poszkodowanego z kabiny lokomotywy (wariant drugi opinii biegłego s. 9 k. 196).Doszło do wywleczenia kierowcy z lokomotywy (zeznania M.P.).Skutkiem wypadku była śmierć poszkodowanego. Odległość między obmurzem a obrysem lokomotywy w miejscu wypadku wynosiła około 16 cm i była niezgodna z przepisami.

W trakcie badań po wypadku stwierdzono nieprawidłowe działanie styku 52-53 nastawnika Ns/s , przyczyną nieprawidłowego działania styku była śniedz na jego powierzchni. Styk ten pracuje w obwodzie 12 V i niewielkie zabrudzenie może spowodować jego wadliwe działanie (k. 57)- stanowiło to stwierdzoną przyczynę problemów z uruchomieniem lokomotywy(k.61).Ostatecznie nie stwierdzono w badanej lokomotywie wad, które miałyby wpływ na bezpieczeństwo jej eksploatacji.(k.62)W trakcie tych badań przeprowadzono także eksperyment polegający na próbie zablokowania czuwaka znalezionej w kabinie lokomotywy szekłą(k.59).

Takie zachowanie maszynisty przyczyniło się w znacznym stopniu do zaistnienia wypadku(opinia biegłego H. N. k.190-196).Sąd oszacował w tej sytuacji przyczynienie na 60 % zgodnie z opinia biegłego .

P. T. przed śmiercią mieszkał z rodzicami, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Rodzice o śmierci syna dowiedzieli się w nocy od pracowników kopalni. Po otrzymaniu informacji o śmierci powódka straciła przytomność , otrzymała zastrzyk, zastrzyki otrzymywała przez dwa tygodnie potem leki brała w tabletkach. Bierze leki na nadciśnienie, przedtem nie chorowała na nadciśnienie. Pokój syna powódki jest nadal bez zmian od śmierci syna powódki; w mieszkaniu jest dużo zdjęć syna. P. T. miał działkę budowlaną kilkaset metrów od rodziców , planował budowę domu. Obecnie powódka wspomaga się lekami ziołowymi , wcześniej miała leki przepisane przez lekarza. Do dziś powódka ma koszulkę syna, trzyma ją pod poduszką i z nią śpi. Po śmierci syna pojawił się u powódki nasilony lęk o pozostałe dzieci, córkę i dwóch synów z których jeden pracuje w straży pożarnej .

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty złożone do niniejszych akt:

-postanowienie o umorzeniu śledztwa wraz z uzasadnieniem k. 7

- protokół oględzin miejsca wypadku k. 10

-szkie miejsca wypadku k. 15

-wykaz decyzji ustnych wydanych w czasie kontroli k. 16

-wezwanie do zapłaty k. 18

- odpowiedź na wezwani k.24

- protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy k. 47

- decyzja Dyrektora (...) w G. z 23.08.2018r. o zabezpieczeniu lokomotywy do badań oraz wyeliminowaniu wykonywania napraw pomiędzy odrzwiami tam wentylacyjnych nr 830 i 840 k.50

- ocena stanu technicznego lokomotywy z 29.10.2018 r. k.51

Dano wiarę dokumentom obrazującym przebieg wypadku i jego następstwa. Opinia biegłego (k.190)nie była kwestionowana. Zgodnie z poglądem Sądu Apelacyjnego w Lublinie(wyrok z 7.07.2009r.IIAKa 44/09) przyznanie zadośćuczynienia tylko w pewnym stopniu rekompensuje doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie; utrata najbliższej osoby zawsze wywołuje ból, który odczuwany jest rozmaicie przez poszczególne osoby dlatego okoliczność ta nie wymaga dowodu.

Do ustalania stanu faktycznego przyjęto jako wiarygodne zeznania świadków A. P.(k.184) oraz C. T.(k.176) oraz powódki co do faktów , które miały miejsce, uwzględniając że rodzice zmarłego wiedzę o przyczynie śmierci syna mieli jedynie z dokumentów i w tym zakresie prezentowali jedynie swoje przypuszczenia. Wobec dwóch wariantów zdarzenia opisanych przez biegłego (s.8/9, k. 195/196) Sąd przyjął wariant drugi zdarzenia. Zaznaczyć należy że ustalanie stanu faktycznego jest domeną sądu a nie biegłego. Materiał znajdujący się w aktach nie dawał podstaw do ustalenia, że poszkodowany poruszał się pieszo obok jadącej lokomotywy(wariant pierwszy), również z zeznań świadka M. P., który w końcowej części zeznań (k. 186/187) odnosił się do swego doświadczenia górniczego nie wynikała celowość poruszania się wzdłuż lokomotywy. Zdaniem Sądu poruszanie się pieszo wzdłuż jadącej lokomotywy jest nielogiczne(tym bardziej gdy na drodze jest przeszkoda-przewężenie); bardziej prawdopodobne jest wychylenie się z jadącej lokomotywy aby zobaczyć tor jazdy. Kwestie te obszernie i obrazowo wyjaśnił świadek M. P..

Wychylenie się kierowców lokomotyw kopalnianych poza obrys lokomotywy jest regulaminowo zabronione. Znamienne jest że kierowcy(czyli maszyniści) lokomotyw kopalnianych -vide zeznania w/ w świadka k. 186 in fine- nie byli w stanie odpowiedzieć po co to robią. Sam fakt uregulowania regulaminowego zakazu wychylenia się z jadącej lokomotywy świadczy o powszechności tego wykroczenia. Zdaniem Sądu należy przyjąć ,że kierowcy wychylali się poza obręb lokomotywy w sytuacji gorszej widoczności- jest to jedyne logiczne wytłumaczenie.

W niniejszej sprawie poza sporem jest, że poszkodowany po naprawie- dokonanej w niedozwolonym miejscu- uruchomił lokomotywę i wychylił się poza obrys jadącej lokomotywy. Nawet gdyby przyjąć alternatywny wariant biegłego ocena sytuacji nie ulega zmianie : poszkodowany znajdował się poza lokomotywą w niebezpiecznym miejscu w pobliżu przegrody. W każdym przypadku przyczynienie poszkodowanego wątpliwości nie budzi- dopuścił do przeprowadzenia naprawy w miejscu do tego nieprzeznaczonym , stosował niedozwoloną blokadę czuwaka w postaci znalezionej szekli a w czasie uruchomienia lokomotywy korpus poszkodowanego w znacznej części wystawał poza lokomotywę.

Przy ocenie zeznań świadka M. P. należy uwzględnić, że nie był on w chwili zdarzenia na miejscu wypadku; nie wyjaśnił on również dlaczego kierowcy lokomotyw się wychylają, jednak ta okoliczność wynika z opinii biegłego: ograniczoną widoczność mogła spowodować duża wilgotność. W tym miejscu, dokonując oceny materiału dowodowego, należy się także odnieść do zeznań powódki a zwłaszcza do pytania pełnomocnika powódki do powódki o przyczynę śmierci syna. Powódka zeznała ,że jej zdaniem syna poraził prąd i że syn nie mógł popełnić samobójstwa. Wątek samobójstwa pojawił się w odpowiedzi na pytanie pełnomocnika o przebieg wypadku(k. 221) i matka zmarłego sama go wykluczyła, co okoliczności wypadku potwierdzają. Natomiast odnośnie ewentualności porażenia prądem-podniesionej jedynie w zeznaniach matki zmarłego, która zapoznała się z protokołem wypadku- pełnomocnik powódki wyjaśnił, że pytanie zmierzało do ujawnienia bólu i cierpienia powódki. Pełnomocnik powódki nie zanegował zatem opisu wypadku wynikającego z dokumentów, zeznań świadka P. i opinii biegłego, która była stanowcza- z uwzględnieniem

omówionych wariantów dotyczących zakresu objętości korpusu poszkodowanego znajdującego się poza obrysem lokomotywy.

Opinia była jednoznaczna i przekonująca, nie zawierała braków ani błędów logicznych. Strony nie zgłaszały uwag do opinii jak również zastrzeżeń do dokumentów i zeznań świadka P.. W tej sytuacji wypowiedź powódki o przyczynie śmierci syna może być traktowana jedynie jako subiektywna, nie poparta innymi dowodami, ocena matki zmarłego. Podobnie lakoniczne stwierdzenie męża powódki („według mnie na lini elektrycznej coś nie poszło”) nie może podważyć spójnej wersji śmierci syna powódki nota bene niezmiennie prezentowanej już od czasu złożenia pozwu.

Sąd zważył co następuje:

Podstawą roszczenia w niniejszej sprawie są przepisy art. 435 par.1 kc oraz art.446par.4 kc; pozwany odpowiada na zasadzie ryzyka jako prowadzący na własny rachunek zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody a powódka swe roszczenie zgłasza jako matka zmarłego poszkodowanego- najbliższy członek rodziny zmarłego. Kwoty otrzymane wg postanowień kodeksu pracy(odprawa pośmiertna –art.93 kp) i wg porozumienia związkowego z 16 maja 2018 r. nie podlegają zaliczeniu na poczet zadośćuczynienia dochodzonego w niniejszej sprawie. Także kwota z ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW) nie podlega zaliczeniu. Inaczej byłoby w przypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC)gdyż ubezpieczenia te mają inny zakres. Także świadczenia z ZUS nie podlegają takowemu zaliczaniu(por. wyrok SA w Białymstoku z 17.03.2017r., I ACa 876/16 i cytowane tam orzecznictwo; wyrok SA w Krakowie z 12.06. 2019 r.I ACa 62/19).

Wszelkie uzyskane przez powódkę świadczenia miały swoje źródło albo w przepisach kodeksu pracy, porozumienia związkowego lub w umowie dobrowolnego ubezpieczenia NNW. Pozwany w żaden sposób nie zrekompensował krzywdy doznanej przez powódkę za ból i cierpienia psychiczne doznane w związku ze śmiercią syna.

Kwota 40 000 zł jest adekwatna przy przyjęciu przyczynienia 60 %; roszczenie powoda dochodzone pozvem byłoby zasadne w całości gdyby nie przyczynienie –art.362 kc . Stopień przyczynienia rzutuje na wysokość zadośćuczynienia ; te roszczenie powoda dochodzone pozvem byłoby zasadne w całości gdyby nie przyczynienie. Zadośćuczynienie w tej sytuacji orzeczono w kwocie 40 000 zł Sąd nie podziela twierdzeń pozwanego (k.205) iż systematyka pięciu przyczyn bezpośrednich(vide s. 4 opinii) i trzech przyczyn pośrednich(vide s. 5 opinii)każe przyjąć wyższy stopień przyczynienia; biegły jedynie usystematyzował poszczególne elementy w celu przejrzystości opinii. Poszkodowany godził się na naprawę lokomotywy poza wyznaczonym miejscem napraw, jednak dokonanie takiej naprawy w tym miejscu w pierwszej kolejności obciąża zakład czyli pozwanego. Brak zachowania wymaganej odległości między obrysem lokomotywy a obmurzem tamy wentylacyjnej niewątpliwie obciąża zakład –pозwanego.

Stwierdzić należy iż zgodnie z poglądem orzecznictwa i doktryny zadośćuczynienie ma na celu kompensować przedwczesną utratę członka rodziny. Odnośnie wysokości tejże kwoty pozwany ograniczył się do jej zakwestionowania , podając że jest ona wygórowana (k.51). Odnośnie wysokości żądanej kwoty zadośćuczynienia należy wskazać ,że śmierć syna powódki ma charakter nieodwracalny ; żądana kwota zadośćuczynienia nie przywróci matce syna ma jednak na celu pomoc w próbie dostosowania się do nowej rzeczywistości oraz zapewnić satysfakcję moralną.

Przy ocenie „odpowiedniej sumy” w niniejszej sprawie wzięto pod uwagę wszystkie okoliczności wypadku mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy(wyrok SN z 3.02.2000 r.,I CKN 969/98 LEX 50824).Jak ustalono wyżej życie powódki po wypadku syna zmieniło się. Oczywiście jest iż nie można cierpienia ludzkiego przeliczać na procenty; w realiach niniejszej sprawy, ustalone w wyroku świadczenie jest odpowiednie. Nie uszło uwadze Sądu iż powódka wciąż przeżywa sam wypadek ,te skutki są więc trwałe i zadośćuczynienie objęło także tę krzywdę nowo -ujawnioną. Jednocześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego w ostatnim okresie podkreślane jest przede wszystkim i traktowane jako zasada to , że wysokość odpowiedniej sumy , której przyznanie przewiduje art. 445 kc zależy przede wszystkim od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ustalonej przez Sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia ma bowiem charakter uzupełniający w stosunku do kwestii zasadniczej jaką jest wymiar szkody niemajątkowej. Różna waga każdego z tych elementów nie może

zatem prowadzić do sytuacji, że zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie w nieodpowiedniej wysokości nie rekompensowałyby należycie doznanej przez nią krzywdy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 30.01.2004r., I CK 131/03 OSNC 2005 , nr 2, poz.40 i z dnia 10.03.2006 r. IV CSK 80/05 OSNC 2005 , nr 10, poz. 173). Roszczenie powódki było zasadne do kwoty przyznanej tytułem zadośćuczynienia; mając na uwadze ustalony stopień przyczynienia.

O odsetkach orzeczono na zasadzie art.481 kc od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanej opinii biegłego (k.204) biorąc pod uwagę iż wtedy pozwana miała już pełen obraz zakresu swej odpowiedzialności (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 grudnia 2020 r., V ACa 361/18).

Dalej idące roszczenia w zakresie zadośćuczynienia z art. art.446 § 4 kc oddalono jako bezzasadne z przyczyn podanych powyżej.

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art.100 kpc .

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono w oparciu o art.113 ust.1 i 4 uoks w związku z art.100 kpc. Od strony pozwanej pobrano koszty wyliczone następująco: 40 % z kwoty 5936,92 zł stanowiącej sumę opłaty od pozwu i wynagrodzenia biegłego wynosi 2.374,76 zł i od tej kwoty odjęto uiszczoną zaliczkę 200 zł. Odstąpiono od obciążania powódki kosztami z uwagi na charakter sprawy i specyfikę wypadku syna.

.